

Odtajnione dokumenty potwierdzą udział USA w zamachu stanu

26 marca 2016

Prezydent Barack Obama podczas swojej wizyty w Argentynie obiecał, że Stany Zjednoczone odtajnią raporty dotyczące krwawego okresu w Argentynie, który trwał w latach 1976-1983. Dokument ma potwierdzić, że Amerykanie brali udział w zamachu stanu i pozwolili dojść do władzy dyktatorowi, który zapoczątkował tzw. brudną wojnę.

W 1976 roku, wojsko pod przywództwem generała Jorge Rafael Videla dokonało przewrotu i obaliło prezydent Izabelę Perón. Wtedy armia otrzymała dość szerokie uprawnienia – mogła między innymi zatrzymywać, torturować a nawet zabijać ludzi. Jorge Rafael Videla zezwalał na prześladowanie i mordowanie każdego, kto był przeciwny jego rządowi i popierał opozycję.

Videl zrzekł się władzy w 1981 roku a dwa lata później upadła dyktatura wojskowa, kilka miesięcy po tym jak Argentyna przegrała wojnę o Falklandy. Dyktator został postawiony przed sąd i skazany na dożywocie. Za jego rządów, armia mogła zabić nawet 30 tysięcy ludzi. Jorge Rafael Videla zmarł w więzieniu w Buenos Aires w 2013 roku.

Teraz, po 40 latach od tych tragicznych wydarzeń, Barack Obama obiecał, że odtajnione zostaną raporty specjalne, dotyczące tego krwawego okresu a także zaangażowania Stanów Zjednoczonych w zamach stanu z 1976 roku. Obecny prezydent Argentyny Mauricio Macri stwierdził, że przyznanie się Amerykanów do „błędów przeszłości” wzmocni relacje między państwami.

Stany Zjednoczone mają na swoim koncie wiele godnych potępienia działań. Kilka lat temu CIA przyznała się do

zamachu stanu w Iranie w 1953 roku a w 2009 roku próbowano zaprowadzić rewolucję na Kubie, posługując się „turystami” z Wenezueli, Kostaryki i Peru w ramach projektu ZunZuneo (tzw. kubański Twitter). Działania te prowadzono pod przykrywką pomocy humanitarnej programu USAID, Agencji Stanów Zjednoczonych ds. Rozwoju Międzynarodowego.

Podczas wojny irańsko-irackiej w latach 1980-1988, USA pozwoliły Saddamowi Husajnowi użyć broni chemicznej, która zresztą powstała przy współpracy z państwami zachodnimi. Amerykanie podczas zimnej wojny wykorzystywali byłych nazistów jako szpiegów, a od 1979 roku wypłacono zbrodniarzom wojennym emerytury warte miliony dolarów.

Dość zaskakujące jest, że Stany Zjednoczone nie muszą odpowiadać za przeprowadzane w przeszłości tajne działania, które obejmowały między innymi destabilizację państw poprzez obalanie rządów, a także śmierć wielu ludzi (jak w Argentynie). Nikt nawet nie wiąże dawnych operacji USA z tym co wydarzyło się w Syrii, Iraku, Libii, Wenezueli czy na Ukrainie.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: pl.wikipedia.org, bbc.com

Źródło: ZmianyNaZiem.pl